

Turyzm 2020, 30/1


Ewa Malchrowicz-Moško

 <https://orcid.org/0000-0002-7676-1477>
Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach
Wydział Zarządzania Sportem i Turystyką
malchrowicz@awf.poznan.pl

Wil Munsters

Uniwersytet Nauk Stosowanych Zuyd
Centrum Badań nad Turystyką Kulturową
wil.munsters@zuyd.nl

Paulina Korzeniewska-Nowakowska

 <https://orcid.org/0000-0001-7878-7956>
Uniwersytet Zielonogórski
Instytut Neofilologii
paulinakorzeniewska@gmail.com

François Gravelle

Uniwersytet w Ottawie
Szkoła Aktywności Fizycznej i Zdrowia Człowieka
fgravel@uottawa.ca

KONTROWERSYJNA TURYSTYKA Z WYKORZYSTANIEM ZWIERZĄT W PERSPEKTYWIE KULTUROWEJ

Abstrakt: Nieomówionym dotychczas aspektem kontrowersyjnej turystyki z wykorzystaniem zwierząt jest jej związek z turystyką kulturową. Artykuł ma na celu przedstawienie kategoryzacji atrakcji oraz wydarzeń kulturowych i turystycznych, które są związane ze złym traktowaniem zwierząt. W tekście opisano, w jaki sposób turyści, kierowani kulturowym omniworyzmem i chęcią wyróżnienia się z tłumu, korzystają z kontrowersyjnych form tego rodzaju turystyki podczas międzykontynentalnych podróży. By uniknąć pułapki zachodniego etnocentryzmu, który prowadzi do oskarżeń o barbarzyństwo, autorzy przedstawili problem z różnych, międzykulturowych punktów widzenia, co pozwala na zrozumienie nastawienia lokalnych społeczności do zwierząt i ich dobrostanu. Co więcej, historia pokazuje, że troska o los zwierząt nie jest głęboko zakorzeniona w tradycji Zachodu. Zrównoważone rozwiązania w sektorze turystyki związanej ze zwierzętami muszą stać się elementem świadomości turystów, do której należy dążyć poprzez należyłą edukację.

Słowa kluczowe: kontrowersyjna turystyka z wykorzystaniem zwierząt, atrakcje i wydarzenia z udziałem zwierząt, turystyka sportowa, omniworyzm kulturowy, etnocentryzm, odpowiedzialna turystyka, zrównoważona turystyka.

1. WSTĘP

W postmodernistycznym świecie typowe dla turystów jest nieustanne poszukiwanie nowych, oryginalnych, często zaskakujących i szokujących wakacyjnych przygód. Mamy zatem do czynienia z turystyką seksualną, narkotykową, slumsową, ekstremalną, wojenną, *stag party tourism*, *ghetto tourism*, *dark tourism* czy *shock tourism* (Pine, Gilmore, 2011; Schulze, 1992). Te formy podróży rozwijają się dynamicznie m.in. z powodu chęci turystów, aby wyróżnić się z tłumu i zaimponować

innym. Każda forma turystyki może być kontrowersyjna, nawet zwiedzanie zabytków kultury, prowadzące do ich niszczenia i wyeksploatowania przez turystów, czy np. w przypadku turystyki muzealnej – niektóre szokujące wystawy. W artykule za turystykę kontrowersyjną uznano „wszelkie podróże o charakterze turystycznym, wzbudzające kontrowersje, prowokujące do dyskusji i sporów, wywołujące rozbieżne opinie, najczęściej jednak oceniane negatywnie” (Stasiak, 2015).

Pojawiające się wątpliwości mogą mieć przy tym charakter prawny, etyczny-moralny, kulturowy, społeczny, estetyczny, zdrowotny, ekonomiczny i ekologiczny.

Niniejszy artykuł ma na celu analizę jednego z rodzajów turystyki kontrowersyjnej: wykorzystania zwierząt do celów turystycznych i sportowych. Obecność zwierząt w przemyśle turystycznym sięga jego początków; zwierzęta są atrakcją ogrodów zoologicznych, oceanariów, delfinariów i wycieczek na safari. Miliony zwierząt są rokrocznie wykorzystywane w przemyśle turystycznym w pokazach i działalności rozrywkowej, w transporcie i jako zwierzyna łowna oraz do celów sportowych (Fennell, 2013). Wraz z rodzącą się świadomością na temat potrzeby rozwoju turystyki zrównoważonej zaczęto zwracać uwagę na los zwierząt. Aktywiści twierdzą, że odwiedzający tereny zamieszkałe przez dzikie zwierzęta powinni się tam znaleźć wyłącznie w celach edukacyjnych. Media społecznościowe zalewane są kampaniami przeciwko wakacyjnym pamiątkom, które zostały wyprodukowane z zagrożonych gatunków, oraz akcjami mającymi na celu zbieranie środków na polepszenie jakości ich życia. Badacze szacują, że obecnie do celów rekreacyjnych wykorzystuje się między 230 tys. a 550 tys. zwierząt, co negatywnie wpływa na ich dobrostan. Dla porównania jedynie od 1,5 tys. do 13 tys. zwierząt w przemyśle turystycznym traktuje się w taki sposób, by dobrze wpływało to na ich stan i bezpieczeństwo. Analiza komentarzy dotyczących atrakcji związanych ze zwierzętami zamieszczonych przez turystów w portalu TripAdvisor pokazuje, że 80% podróżników nie dostrzega problemu oraz nie zważa na dobrostan zwierząt (Moorhouse, Dahlsjo, Baker, D’Cruze, Macdonald, 2015).

W niniejszym artykule autorzy problematyzują w ujęciu kulturowym i międzykulturowym kontrowersyjną turystykę związaną ze zwierzętami, dotąd niedostatecznie omawianą przez teoretyków turystyki, sportu i rekreacji. Analizując problem, skupią się na podaży przemysłu turystycznego i ogólnej klasyfikacji atrakcji oraz wydarzeń, podczas których wykorzystuje się zwierzęta, mających swoje podłoże w kulturze lokalnej. Następnie omówią to zagadnienie z perspektywy popytu, umieszczając ten rodzaj turystyki w kontekście zarówno kulturowego omniworyzmu, jak i podejścia etnocentrycznego, koncentrującego się na relacji człowieka ze zwierzęciem. Autorzy przyjrzą się także rozwojowi odpowiedzialnej turystyki związanej ze zwierzętami jako możliwemu rozwiązaniu problemu.

2. METODY BADAŃ

Artykuł ma charakter zarówno deskryptywny, jak i analityczny. Przypadki kontrowersyjnych atrakcji turystycznych związanych ze zwierzętami zostały

skompilowane na podstawie badań jakościowych źródeł drukowanych i cyfrowych. Autorzy publikacji wybrali najważniejsze przykłady i uporządkowali je według kategorii i podkategorii tematycznych.

3. ZWIERZĘTA W TURYSTYCE: KLASYFIKACJA KONTROWERSYJNYCH ATRAKcji I WYDARZEŃ

3.1. ZWIERZĘTA A RYWALIZACJA

3.1.1. Zwierzęta rywalizujące z innymi zwierzętami

Walki kogutów na Bali są przedmiotem kultu i ważną częścią balijskiej tradycji. Wiele świąt i celebracji na tej indonezyjskiej wyspie rozpoczyna się właśnie walką kogutów. Ptaki biorą udział w rytuale oczyszczenia, podczas którego ich krew składa się w ofierze duchom. Widzowie z zagranicy często niedowierzają, że to normalna i powszechnie akceptowana przez Balijszczyków tradycja (Geertz, 2005).

Zapasy wielbłądów to kolejna długoletnia tradycja, praktykowana głównie w rejonie Morza Egejskiego, która cieszy się podobną estymą co walki byków w Hiszpanii. Zapasy organizuje się w Turcji od stycznia do marca, ponieważ to dla wielbłądów okres godowy. Ich naturalną w tym czasie agresję wykorzystuje się, by tresować zwierzęta do walki, podczas której używają swoich głów i kończyn. Aktualnie prawo pozwala na odbycie przez wielbłąda jednej walki dziennie, co ma przeciwdziałać śmierci i kontuzjom zwierzęcia (Sawala, Krawczyk, Bednarski, 2005).

Popularną rozrywką Irlandczyków są wyścigi psów, zwłaszcza chartów, które gonią sztucznego zająca. W wielu krajach polowanie z wykorzystaniem chartów jest zabronione, jednak w Irlandii – wciąż popularne i praktykowane. Irlandczycy uważają wyścigi psów za element swojej kultury narodowej (Zemsta, 2008), która ma jednak wielu przeciwników. Aktywiści na rzecz praw zwierząt argumentują, że wyścigi są organizowane wyłącznie w celach biznesowych, a psy traktuje się jak maszyny do zarabiania pieniędzy. Co więcej, charty, które biegnąc, rozwijają duże prędkości, mają ograniczoną możliwość manewrowania, a co za tym idzie – często wpadają na płoty o ostrych zakończeniach. Krytycy wyścigów wymieniają przypadki zaniedbań i kontuzji psów, a także uśmiercania chartów, które nie są już zdolne do udziału w wyścigu. Mimo publicznego potępienia przez wiele krajów okrutnego traktowania psów w sporcie, badacze nie zwrócili dotychczas należytej uwagi na wyścigi chartów (Atkinson, Young, 2005).

To samo dotyczy się innych sportów, w których ludzie dopuszczają się okrucieństwa i zaniedbań wobec

zwierząt. W większości krajów Zachodu walki psów są zabronione; nie oznacza to jednak, że się ich nie organizuje. W Europie nielegalne walki psów odbywają się w Niemczech, Włoszech, Wielkiej Brytanii i Rosji, a w Stanach Zjednoczonych – niemal w każdym stanie. Problem ma zasięg globalny. Co więcej, w wielu krajach Ameryki Łacińskiej, w Afryce czy na Bliskim Wschodzie takie walki nie tylko są niezwykle popularne, ale też legalne (Pierko, 2014).

3.1.2. Zwierzęta rywalizujące z ludźmi

Walki byków (*corrida de toros*) to narodowy sport Hiszpanii i jeden z podstawowych elementów tożsamości tego kraju. Ta dyscyplina nie tylko głęboko zakorzeniła się w hiszpańskiej kulturze, ale stanowi też integralną część wyobrażeń, jakie turyści mają o tym kraju. Owa tradycja wzbudza na świecie i w samej Hiszpanii wiele kontrowersji z powodu torturowania byków. Wydarzenie San Fermines, które odbywa się w Pampelunie, polega na ucieczce ludzi przed bykami po ulicach miasta. Przed pościgiem zwierzętom podaje się środki uspokajające. W trakcie wydarzenia byki doznają kontuzji spowodowanych upadkami i są zdezorientowane z powodu hałasu. Po wszystkim giną z ręki torreadora. Szacuje się, że w trakcie walk, dla rozrywki tłumu, umiera rocznie 50 byków.

La Rapa das Bestas to festiwal organizowany w Galicji. W dzień wydarzenia młodzież z Sabucedo wczesnym rankiem wyrusza w góry, by znaleźć dziko żyjące konie, które następnie sprowadzane są do wioski, gdzie obcina im się grzywy i ogony, co prowadzi do walki ludzi ze zwierzętami. Co roku festiwal przyciąga rzesze turystów z uwagi na spektakularny charakter walki. W 1963 r. tradycja otrzymała tytuł Fiesta de Interes Turistico Nacional in Spain, a w 2007 r. – Fiesta de Interes Turistico Internacional. Galicyjczycy są bardzo dumni z tej symbolicznej i sięgającej starożytności atrakcji. Niestety, walki odbywają się kosztem koni. Ekolodzy i aktywiści alarmują, że dzikim koniom bestialsko obcina się grzywy i ogony (Buczowska, Malchrowicz, 2010).

3.1.3. Zwierzęta biorące udział w rywalizacji między ludźmi

Kontrowersyjne są też takie rozrywki sportowe, jak np. polo na wielbłądach – gra zespołowa uprawiana głównie w Mongolii. Rozgrywki toczą się pod auspicjami powstałej w 2002 r. Mongolskiej Federacji Polo na Wielbłądach. Federacja skodyfikowała zasady gry oraz zajmuje się jej promocją, m.in. przez organizowanie turniejów, np. podczas Naadam – tradycyjnego, corocznego festiwalu sportowego i jednego z głównych świąt państwowych w Mongolii. W 2010 r. Naadam został wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa

kulturowego UNESCO. W trakcie tej rozrywki sportowej, tak jak w przypadku polo na słońiach, zdaniem ekologów zwierzęta cierpią, np. podczas uderzeń wykonywanych przez zawodników (Lipoński, 2001). Ponadto w mediach pojawiają się informacje, że w niektórych krajach w zawodach sportowych z udziałem wielbłądów uczestniczą kilkuletnie dzieci, które doznają bolesnych kontuzji, m.in. z powodu braku przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa (np. źle dopasowanych czapek). Azjatyckie dzieci sprzedane w niewolę jako „dżokeje wielbłądzi” otrzymały odszkodowanie od Zjednoczonych Emiratów Arabskich za odniesione obrażenia. Część z nich nadal cierpi z powodu uszkodzeń ciała doznanych podczas zawodów. W 2005 r. zakazano tego sportu osobom poniżej 18. roku życia. Przed wprowadzeniem zakazu w ten sposób pracowało ok. 3 tys. dżokejów dziecięcych. Przez lata tysiące dzieci z Pakistanu i Bangladeszu, niektóre z nich w wieku zaledwie trzech lat, były sprzedawane przez biedne rodziny handlarzom ludźmi, którzy przekazywali je do Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Arabii Saudyjskiej, gdzie wielbłądzi sport jest bardzo popularny. Właściciele preferowali małe dzieci jako dżokejów, ponieważ wierzyli, że ich krzyki sprawiają, że wielbłądy biegają szybciej. Według obrońców praw dzieci wielu chłopców upadało podczas wyścigów wielbłądów, biegnących z dużą prędkością, i doznawało poważnych obrażeń, a nawet nieodwracalnych kalectw. Niektóre dzieci po upadku ze zwierzęcia, na którym jechały, zostawały zdeptane na śmierć przez inne wielbłądy (*Races in United Arab Emirates...*, 2010).

Negatywne skojarzenia budzi też bardzo kontuzjogenna Wielka Pardubicka, uważana za najtrudniejszy wyścig konny z przeszkodami w Europie (organizowana od 1874 r.), czy toskańska gonitwa konna Palio di Siena (Jastrzębska, Gugolek, Strychalski, 2017).

3.2. RZEŻ ZWIERZĄT

3.2.1. Zwierzęta jako ofiary składane w imię religii

W Nepalu do niedawna duże kontrowersje budził festiwal Gadhimai – największy na świecie rytuał poświęcenia. W 2014 r., pomimo kampanii prowadzonej przez obrońców praw zwierząt, rytualnie zabito 500 tys. zwierząt: bawołów, kóz, a nawet młodych gołębi. Wyznawcy wierzą, że rytuał przyniesie im szczęście, pomyślność, dobrobyt i powodzenie. Miliony Hindusów z całych Indii i Nepalu biorą udział w festiwalu na cześć bogini Gadhimai, hinduskiego bożka, który jak wierzą wyznawcy, spełni ich życzenia po złożeniu ofiary ze zwierząt i ptaków. Aktywiści na rzecz praw zwierząt zwrócili się do prezydenta Nepalu, by ukrocił dopuszczanie się okrucieństwa

wobec zwierząt, które trwało niemal 250 lat. W rezultacie w 2015 r. zaniechano składania wszelkich ofiar ze zwierząt w czasie trwania festiwalu (Compassion in world farming, 2019).

3.2.2. Zwierzęta jako zdobycze łowne

Od czasu do czasu zachodnie media rozpisują się o tradycyjnej rzezi delfinów, którą organizują każdego roku japońscy rybacy. Relacjom towarzyszą zazwyczaj głosy oburzenia o „azjatyckim barbarzyństwie”. Trzeba jednak zauważyć, że do podobnych scen dochodzi każdego roku także na Wyspach Owczych. Tamtejsi mieszkańcy gustują bowiem w zarzynaniu grindwali, dużych waleni z rodziny delfinowatych. Gdy zaczyna się tradycyjne polowanie, przybrzeżne wody nabierają czerwonej barwy. Polowanie na grindwale organizowane jest zwykle w okresie letnim i opiera się na co najmniej kilkusetletniej tradycji. Podczas tego wydarzenia walenie są zapędzane przez rybackie łodzie w kierunku wyznaczonych wcześniej plaż bądź fiordów. Tam zwierzęta są wyciągane na brzeg (przy użyciu lin i haków) i zabijane za pomocą specjalnych noży. Co ciekawe, tradycyjne polowanie jest ściśle uregulowane prawnie. Przepisy określające dozwolony sposób zabijania grindwali i przedstawicieli kilku innych gatunków waleni zaczęły być uchwalane w pierwszej połowie XX w. Obecnie prawo Wysp Owczych precyzyjnie wskazuje m.in. narzędzia, którymi rybacy mogą się posługiwać.

Polowanie na grindwale jest od wielu lat ostro krytykowane przez organizacje broniące praw zwierząt. Przeciwnicy tej krwawej tradycji podkreślają, że obecnie mieszkańcy Wysp Owczych nie są zmuszeni do spożywania mięsa czy tłuszczu grindwali, więc ich zabijanie jest niepotrzebnym okrucieństwem. obrońcy tradycyjnego polowania podkreślają natomiast, że jest ono wpisane w kulturę Wysp Owczych, w tym kulturę kulinarną. Według nich grindwale są zabijane w sposób humanitarny, a polowania nie mają charakteru komercyjnego. Części zabitych waleni nie trafiają do krajowych sklepów ani na eksport. Są rozdawane mieszkańcom Wysp Owczych. W ostatnim czasie polowanie na grindwale staje się również atrakcją dla turystów (Baliszewski, 2014).

3.3. ZWIERZĘTA JAKO TOWAR TURYSTYCZNY

3.3.1. Zwierzęta jako przewoźnicy turystów

W Azji Południowo-Wschodniej jako środek transportu często wykorzystywane są słonie. Turyści, wybierając tę formę poznawania kambodżańskiego kompleksu świątynnego, będącego skarbem dziedzictwa kulturowego ludzkości, często nie zdają sobie sprawy, że zwierzę, które ich wiezie, cierpi, nierzadko pracując wiele godzin

w wysokich temperaturach, często bez dostępu do wody. W 2016 r. w Kambodży padła z wycieńczenia słonica, która przez 15 lat obwoziła na swoim grzbiecie turystów po świątyni Angkor Wat. Ten tragiczny wypadek jest przykładem tego, że zwierzęta pracujące w przemyśle turystycznym są często poddawane nieludzkiemu traktowaniu i spędzają życie w ciągłym cierpieniu (*Elephant dies...*, 2016).

3.3.2. Zwierzęta jako cyrkowe atrakcje

W Azji Południowej i Południowo-Wschodniej wiele kontrowersji wzbudza także wykorzystanie słoni jako atrakcji turystycznych. Wyjątkowo złą sławą cieszy się zjawisko określane jako *phajaan*. *Phajaan* to słowo, które powinien znać każdy turysta. Oznacza ono złamanie psychiki słonia poprzez „oddzielenie duszy od ciała”. Słonie są później wykorzystywane do pracy w turystyce m.in. w Tajlandii, Indiach czy Kambodży. Proces ma na celu podporządkowanie zwierzęcia człowiekowi. „Oddzielanie duszy od ciała” polega na torturowaniu słonia, który po przejściu *phajaan* robi wszystko, co każe mu człowiek, aby uniknąć bólu, który ma i do końca życia będzie miał w pamięci. *Phajaan* to bicie zwierzęcia, aż do pełnej uległości człowiekowi. Proces *phajaan* zaczyna się od oddzielenia słońątka od matki, co jest dla obu stworzeń wstrząsającym przeżyciem, o czym świadczą dźwięki wydawane przez nie z rozpaczy. Następnie słońątko zostaje umieszczone w bardzo ciasnej klatce, nie jest w stanie w niej leżeć ani siedzieć, może tylko stać. Zwierzę jest przerażone i woła o pomoc. Następnie nie dostaje jedzenia ani picia. W dalszej kolejności ludzie nie pozwalają mu spać i biją prymitywnymi narzędziami po ciele, głowie, trąbie, uszach. Bambusowe kije z gwoździem są wbijane w głowę słonia z taką siłą, że ciężko je potem wyjąć. Skóra zwierzęcia kaleczona jest nożami, a jego uszy są rozrywane. Kiedy szaman uzna, że dusza została oddzielona od ciała zwierzęcia, rozpoczyna się kolejny etap szkolenia. Jeżeli tylko słoń nie umrze podczas katowania, jest poddawany dalszym torturom w celu nauki rozmaitych sztuczek, będących rozrywką m.in. dla turystów.

W wielu azjatyckich krajach można znaleźć atrakcje nazywane *elephant camps*, w których te gigantyczne ssaki malują, pokazują sztuczki czy grają w piłkę. Turyści powinni wiedzieć, że słoń, którego oglądają w cyrku lub który ich przewozi na swoim grzbiecie, maluje trąbą na ulicy obrazy (m.in. w Tajlandii działają wątpliwe moralnie szkoły malarstwa dla słoni) czy pozuje do zdjęć – przeszedł proces *phajaan*. Dopóki turyści będą korzystali z rozrywek z udziałem słoni, dopóty słonie będą cierpiały. Aby edukować turystów, w Tajlandii działa m.in. Elephant Nature Park, gdzie słonie, które przeszły *phajaan*, otaczane są opieką (Elephant Nature Park, 2019; Rizzolo, Bradshaw, 2018).

3.3.3. Zwierzęta jako atrakcje uliczne

Przemysł turystyczny od lat wykorzystuje węże. Tak zwane zaklinanie węży polega na rzekomym hipnotyzowaniu zwierzęcia przy użyciu instrumentu. Pozorny taniec, który pod wpływem muzyki wykonują węże, jest tak naprawdę ich reakcją obronną przed atakiem. Atrakcja jest popularna przede wszystkim w Indiach, ale również w innych krajach azjatyckich, a także w krajach Afryki Północnej – w Egipcie, Tunezji i Maroku. Dla celów turystycznych węże są wywożone z ich naturalnego środowiska. Usuwa im się kły, często bez znieczulenia. Ich pyski są zszywane i częściowo zamknięte; kanaliki jadowe kaleczy się za pomocą gorących igieł. Przeciętna długość życia węża w przemyśle turystycznym jest znacznie krótsza, niż gdyby znajdował się w swoim naturalnym środowisku. W ostatnim czasie w Tajlandii popularność zyskał pocałunek kobry. Aby był on możliwy, kobrom usuwa się kanaliki jadowe za pomocą szczypec, co może powodować infekcję, a nawet śmierć w męczarniach (*Animals in tourism*, 2017).

3.3.4. Zwierzęta jako zabawki

W ostatnich latach złą sławą cieszyła się też Świątynia Tygrysów – jedna z najpopularniejszych atrakcji turystycznych w Tajlandii. Od wielu lat pod adresem klasztoru stawiane były zarzuty znęcania się nad zwierzętami i nielegalnego handlu. Ta turystyczna atrakcja zyskała międzynarodową popularność jako miejsce, w którym odwiedzający mogą dotykać, karmić, kąpać i wyprowadzać na smyczy dzikie koty, a przy okazji robić sobie z nimi zdjęcia. To prawdziwa kopalnia złota dla klasztoru, oficjalnie znanego jako Wat Pa Luangta Bua Yannasampanno. Jego roczne dochody szacowane są na 3 mln dolarów. Jednak za tym uroczym obrazkiem kryje się prawdziwe okrucieństwo człowieka wobec zwierząt. Organizacje zajmujące się ochroną środowiska i byli pracownicy świątyni od dawna oskarżają mnichów o trzymanie tygrysów w ciasnych klatkach, nieodpowiednie karmienie, odurzanie środkami uspokajającymi i fizyczne znęcanie się nad zwierzętami. Krytycy zarzucają mnichom również handel zagrożonymi gatunkami i naruszanie krajowych praw dotyczących ochrony dzikiej przyrody oraz przepisów w ramach umowy międzynarodowej. W ostatnim czasie krytyka świątyni nasiliła się, gdy na jaw wyszły nowe zarzuty znęcania się nad zwierzętami. Wewnątrz dużej lodówki przemysłowej znaleziono ciała kilkudziesięciu zamrożonych tygrysiątek. Narodziny i zgony tygrysów powinny być zgłaszane urzędnikom, jednak od wielu miesięcy nic takiego nie miało miejsca, a młode tygrysy nie były widziane na terenie świątyni. Postawione zostały zarzuty, że mnisi ze świątyni potajemnie zajmowali się rozmnażaniem tygrysów, co w Tajlandii jest zabronione. Przedstawiciele rządu byli pod coraz większą

presją, by zamknąć tę atrakcję turystyczną i przenieść stamtąd tygrysy, co nie było łatwym zadaniem, ponieważ świątynia cieszyła się dużą popularnością wśród turystów. Wszystkie zwierzęta, o których mowa, należą do zagrożonych gatunków chronionych ustawą o konserwacji i ochronie dzikiej przyrody oraz konwencją o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (CITES) – międzynarodowym układem regulującym ten handel, ratyfikowanym przez 182 państwa, w tym Tajlandię. Rząd tajski był więc zmuszony zamknąć tę atrakcję i przenieść tygrysy, co okazało się niepopularną decyzją, jako że prawna interwencja w sprawy świątyni to delikatna kwestia dla społeczności buddyjskiej (*Nikt nie spodziewał się takiej tragedii...*, 2016).

3.3.5. Zwierzęta na zdjęciach turystów

Możliwość zrobienia sobie selfie z różnymi zwierzętami, nie tylko np. podczas siedzenia na słoniu, jest dużą atrakcją dla turystów. Wykorzystywanie dzikich zwierząt jako obiektów fotograficznych jest powszechne na całym świecie i uznaje się je za potencjalny problem związany z dobrostanem zwierząt (Carder i in., 2018). Od czasu do czasu zwierzęta padają ofiarą nieodpowiedzialnych ludzkich zachowań, ponieważ turyści chcą udostępnić niezwykle zdjęcia na swoich kontach w mediach społecznościowych. Przykładem są turyści robiący zdjęcia z lamami, co jest popularną praktyką w Peru. To niełatwe zadanie, ponieważ w górach lamy uciekają przed ludźmi, co jest ich naturalnym zachowaniem. Peruwiańczycy znaleźli jednak sposób na spełnienie oczekiwań turystów i zarobienie pieniędzy. Spacerują z ubranymi, młodymi lamami i alpakami ulicami Cuzco, oferując turystom możliwość robienia sobie z nimi zdjęć za pieniądze. Jednak naturalnym środowiskiem lam są pastwiska, a nie zatłoczone ulice.

W innych krajach, takich jak Maroko czy Izrael, lokalną atrakcją turystyczną są kozy i robienie sobie z nimi zdjęć. Kozy mają instynkt wspinania się na drzewa w poszukiwaniu liści i orzechów; pozwala im to przetrwać w trudnych warunkach na pustyni. Niemniej jednak niektóre z tych zwierząt są zmuszone do pozostawania na drzewach przez wiele godzin, nerwowo spoglądając w tym czasie na miejscowych, którzy w celu umożliwienia turystom zrobienia sobie zdjęć ze zwierzętami, stoją w pobliżu jako strażnicy i pilnują, aby kozy nie schodziły.

Turyści uwielbiają też robić sobie zdjęcia z przebranymi małpami. W większości krajów azjatyckich można spotkać zjawisko humanizacji małp dla rozrywki turystów. W pełni ubrane małpy biorą udział w paradach lub pokazach talentów, a nawet serwują napoje w lokalnych pubach. W Indiach popularne jest wprowadzanie turystów w arkana osławiania i szkolenia małp. Większość małp przeszkolonych do pokazów turystycznych

schwytano w dżungli i prawdopodobnie zabrano krewnym. Zwierzęta uczą się kilku sztuczek, takich jak powitanie pieszych, taniec lub wykonywanie akrobatycznych obrotów za pieniądze. Małpy są niezwykle inteligentne, dlatego nauczenie ich bezwarunkowego posłuszeństwa można osiągnąć jedynie poprzez tortury. Trenerzy biją i głodzą zwierzęta, aby zmusić je do wykonania poleceń. Ich zęby są wyrywane, co ma zapobiegać gryzieniu w samoobronie. Co ciekawe, takie działania są od lat zakazane przez indyjskie prawo, jednak egzekwowanie przepisów prawnych jest bardzo nieprawidłowe.

Carder i in. (2018) badali, w jaki sposób turyści traktowali leniwce trójpalczaste i jak te wolno poruszające się ssaki zachowywały się podczas sesji selfie z turystami w Brazylii i Peru. Wyniki badań pokazują, że często trzymano je w sposób, który mógłby zagrozić ich dobrostanowi. Do chwili obecnej badania zachowania leniwców nie zostały udokumentowane w literaturze naukowej, niektóre z nich, opisane przez Carder i in. (2018), można jednak z pewnością interpretować jako objaw cierpienia fizycznego zwierząt.

3.3.6. Zwierzęta jako przysmak dla turystów

Podczas miesięcznego obchodu corocznego Festiwalu Psiego Mięsa w Chinach zabija się tysiące psów. Często zdarza się, że czworonogi są porywane od ich właścicieli, aby można je było wykorzystać podczas festiwalu. Przerazone i trzymane w klatkach zwierzęta czekają na zabicie. Miłośnicy psiego mięsa używają tępych pałeczek, aby uderzać zwierzęta i patrzeć, jak wykrwawiają się na śmierć. Następnie psy są zakładane na haki, odkażane, skórowane i sprzedawane jako przysmak kulinarny. Naukowcy twierdzą, że psi mózg jest w pełni zdolny do przeżywania emocji, dlatego tortury, których doświadczają te zwierzęta podczas festiwalu, są bardzo ciężkie. Można sugerować, że międzynarodowa opinia publiczna jest w stanie skłonić Chińczyków do porzucenia tej tradycji, jednak głęboko zakorzenione nawyki kulturowe zmieniają się stopniowo i zajmuje to całe lata (Zemsta, 2008).

Niezwykle smakołyki są często przygotowywane przy użyciu gatunków zagrożonych. Zazwyczaj społeczności lokalne nie mogą sobie pozwolić na to jedzenie, mimo że stanowi ono część ich tradycji gastronomicznej. Tego rodzaju zjawisko można zaobserwować w niektórych częściach Portugalii, gdzie żyje rzadki skorupiak – pąkla (zaliczana do wąsonogów). Skorupiaki te można znaleźć tylko w Portugalii, Galicji, Bretanii i Maroku. Wyglądają jak spiczaste muszle z wystającą nogą, która jest ich jadalną częścią, gotowaną w wodzie morskiej. Najświeższe pąkle serwowane są w Alentejo w Portugalii, w lokalnych restauracjach zwanych *per-bebeiros*. Pąkle są drogie, ponieważ jeden skorupiak nie dostarcza zbyt wielu jadalnych produktów. Ponadto żyją w trudno dostępnych koloniach na przybrzeżnych

skałach. Miejsca ich występowania są ściśle strzeżonymi tajemnicami rodzinnymi. W biednych regionach Portugalii żyją rodziny, które na tym zarabiają. Oficjalnie taka praktyka jest zabroniona, ponieważ może prowadzić do niszczenia całych kolonii i powodować niebezpieczeństwo dla zbieraczy. Niemniej jednak ze względu na turystów rośnie zainteresowanie pąklami, a ich ceny stają się wygórowane. Przepisy krajowe i potencjalne niebezpieczeństwo nie zniechęcają nielegalnych zbieraczy. Kontrowersje są zatem dwojakie: po pierwsze, ponieważ turyści chcą spożywać unikalne, rzadko spotykane pąkle, istnieje wysokie ryzyko wyginięcia skorupiaków; po drugie, miejscowi, którzy zbierają pąkle do restauracji turystycznych, zagrażają w ten sposób swojemu życiu i zdrowiu. Co więcej, czasem również turyści biorą udział w procesie pozyskiwania pąkli, kierując się chęcią zdobycia wiedzy o lokalnym dziedzictwie kulinarnym i wzięcia udziału w zbieraniu żywności. Tak zwany turystyczny trend *foraging tourism* jest odmianą turystyki kreatywnej, niszy na rynku turystyki kulturowej, która szybko się rozwija ze względu na odczuwaną przez turystów potrzebę kontaktu z kulturą, przyrodą i krajobrazem miejsca docelowego. Richards i Wilson (2006) definiują turystykę kreatywną jako taką, która oferuje odwiedzającym możliwość rozwijania swojego potencjału twórczego poprzez aktywne uczestnictwo w kursach i doświadczeniach edukacyjnych charakterystycznych dla miejsca wypoczynku, w którym są podejmowane.

4. WPŁYW OMNIWORYZMU KULTUROWEGO NA PRZEMYSŁ TURYSTYCZNY Z UDZIAŁEM ZWIERZĄT

Dotychczasowe badania pomijały omniworyzm kulturowy jako czynnik, który może pomóc wyjaśnić stosunek turystów do wykorzystywania zwierząt w branży turystycznej. W tej części zostanie wyjaśnione, w jaki sposób „wszystkożerność kulturowa” przyczynia się do utrzymania kontrowersyjnych form turystyki z udziałem zwierząt, ściśle powiązanych z turystyką (między)kulturową.

W ostatnim czasie w dynamicznym tempie powstaje literatura naukowa, w której z socjologicznego punktu widzenia określany i omawiany jest omniworyzm kulturowy. Peterson (1992) w odniesieniu do tego terminu opisuje zjawiska polegające na tym, że osoby o wyższym statusie społecznym cieszą się udziałem w działaniach związanych z kulturą popularną. Holbrook, Weiss i Habich (2002) potwierdzają pojawienie się kategorii konsumentów, którzy lubią spędzać czas wolny podczas różnorodnych zajęć kulturalnych. Warde, Wright i Gayo-Cal (2007) kwalifikują omniworyzm kulturowy jako pojawiającą się w zachodnich społeczeństwach

tendencję do doświadczania dużej różnorodności form kultury. Charakteryzując „wszystkożernych” konsumentów kultury jako osoby o niezwykle zróżnicowanym guście, które lubią przekraczać granice kultury wysokiej i niskiej, Bauman (2011) nie tylko uznaje definicję Petersona, ale jednocześnie potwierdza trwałość zjawiska, które wcześniej dostrzegł ten badacz. Zakres „wszystkożernej” konsumpcji kultury jest obecnie szeroki i obejmuje takie obszary, jak: smaki kulinarne, zainteresowanie muzyką i zaangażowanie w sport. Termin ten jest kluczowym elementem współczesnej teorii kultury, a ożywiona debata na temat związku między statusem społeczno-ekonomicznym człowieka a jego gustem kulturowym wciąż trwa. Ponadto aktualne jest pytanie, czy „kulturowa wszystkożerność” zachęca do tolerancji i integracji kulturowej (Karademir-Hazir, 2015; Warde, Wright i Gayo-Cal, 2007).

Wszechobecność kulturowa w znacznym stopniu stymuluje rozwój turystyki kulturowej (Richards, 2002; 2013). Badania wykazały wyraźny związek przyczynowy między omniworyzmem kulturowym a uczestnictwem w wydarzeniach kulturalnych, odwiedzaniem miejsc kultury i odkrywaniem egzotycznych kultur (Toivonen, 2019). Zachowanie współczesnego turysty wydaje się coraz mniej pasować do etykiety, która przylgnęła do standardowego turysty tego typu. Coraz częściej turysta kulturowy XXI w. szuka specjalistycznych doświadczeń kulturowych, które mogą zaspokoić bardzo specyficzne potrzeby i potrzeby kulturalne. Rozwój *zap culture* stymulował pojawienie się „wszystkożernego” turysty kulturowego, który jest zainteresowany coraz bardziej różnorodnymi zajęciami rekreacyjnymi i z łatwością konsumuje zarówno kulturę wysoką, jak i popularną. Ten trend odchodzenia od ogólnych do bardziej zindywidualizowanych wzorców korzystania z dostępu do kultury jest ewidentną cechą postmodernistycznego rynku rozrywki, charakteryzującego się głodem doświadczeń. Dostawcy wrażeń rekreacyjnych zareagowali na rozwój *Erlebniskultur*, łącząc różne rodzaje doświadczeń kulturowych w swoich produktach (Richards, 2003). „Wszystkożerni” turyści kulturowi należą do najbardziej typowych przedstawicieli postturystyki. Opisana przez Feifer (1985), a następnie przez Urry’ego (1990) i Rojka (Rojek, Urry, 1997) koncepcja postturystyki została stworzona w celu analizy nowych postaw konsumenckich turystów, które są obserwowane w erze postmodernistycznej i na które wpływ mają takie zjawiska, jak: globalizacja, hiperkonsumpcja i rozwój nowych technologii.

Panuje ogólne przekonanie, że turystyka kulturowa przynosi przede wszystkim skutki pozytywne, ponieważ przyciąga dobrze sytuowanych turystów i powoduje niewielkie szkody w środowisku lub lokalnej kulturze, jednocześnie znacznie przyczyniając się do rozwoju gospodarki i zachowania obiektów kultury w turystycznych destynacjach (Buczkowska, Malchrowicz-Moško,

2012). Naukowcy zauważyli jednak, że turystyka kulturowa może być bardziej szkodliwa niż pożyteczna, ponieważ wiąże się ona z pozwoleniem turystom na penetrowanie wrażliwych środowisk kulturowych (Richards, 2003). Zasadniczo kontrowersyjna turystyka związana ze zwierzętami wynika z potrzeby podróżujących w XXI w. turystów kulturowych z bogatych krajów do odwiedzania egzotycznych miejsc i – jak wierzą – nieodkrytych kultur. Omniworyzm kulturowy sprawia, że turyści szukają nowych wrażeń, co przyczynia się do wzrostu, rozwoju i utrwalania kontrowersyjnych form turystyki, takich jak wykorzystywanie zwierząt w atrakcjach turystycznych lub wydarzeniach kulturalnych i sportowych. Działania te są podejmowane na potrzeby turystów, którzy w wielu rozwijających się krajach na całym świecie korzystają z atrakcji związanych ze zwierzętami. Jako typowi przedstawiciele współczesnych społeczeństw skoncentrowanych na konsumpcji, chcą przeżyć niezwykle i ekscytujące wakacyjne przygody, którymi mogą się chwalić, aby zaimponować ludziom w swoim otoczeniu z myślą o zwiększeniu prestiżu społecznego, odróżniając się od innych i kształtując szczególną tożsamość społeczną.

„Kulturowa wszystkożerność” może przyczyniać się do wszystkożerności kulinarnej w znaczeniu dosłownym. Turystyka kulinarna to jedna z ważniejszych form turystyki kulturowej. Co, kiedy, gdzie, jak i z kim jemy determinowane jest czynnikami naturalnymi, kulturowymi, religijnymi i medycznymi. Spożywanie żywności stanowi podstawę relacji międzyludzkich, ponieważ jest rytuałem łączącym ludzi i przyczynia się do ich zbliżenia. Jedzenie można również interpretować jako wskaźnik elegancji: im wyższy status społeczny, tym większa różnorodność menu, czego odzwierciedleniem jest chęć spróbowania rzadkich i egzotycznych potraw. Innymi słowy, grupy o wyższym statusie społecznym chętniej próbują nieznanego jedzenia, co prowadzi do kulinarnej wszystkożerności. Rosnąca potrzeba eksperymentowania z nowymi potrawami wyjaśnia dynamiczny rozwój turystyki kulinarnej, często charakteryzującej się snobizmem, ostentacyjną konsumpcją i tęsknotą za prestiżem społecznym i wyróżnianiem się (Konopczyński, 2016). Za wyjątkową kategorię turystów kulinarnych uznaje się osoby wybierające egzotyczne miejsca, w których mogą spróbować niezwykłych potraw i tym samym podnieść swój status społeczny. Jedzenie psiego mięsa, do czego przyzwyczajeni są Chińczycy, dla Europejczyków stanowi jednak tabu kulinarne, czyli świadomy zakaz spożywania określonych pokarmów, które są jadalne z punktu widzenia fizjologii trawienia. Turyści biorący udział we wspomnianym chińskim festiwalu świadomie łamią to tabu, jedząc psie mięso. W ramach wakacyjnych przygód za granicą ten znaczący czyn przyczynia się do podniesienia prestiżu osoby, która go dokonała. Jedzenie trudno dostępnych przekąsek jest kolejnym wyraźnym przykładem kulturowej

i kulinarniej wszystkożerności, prowadzącej do wyginiecia zagrożonych gatunków, takich jak np. portugalskie pąkle.

5. PUŁAPKA ZACHODNIEGO ETNOCENTRYZMU

Powyższą opisową analizę kontrowersyjnej turystyki z wykorzystaniem zwierząt można zakwalifikować jako jednokulturową, ponieważ została ona dokonana głównie z zachodniego punktu widzenia. Dlatego na koniec rozważań warto skupić się również na podejściu międzykulturowym, opartym na porównaniu i niwelowaniu różnic pomiędzy kulturami. Kontakty między turystą międzynarodowym jako gościem a miejscową ludnością jako społecznością goszczącą są spotkaniem kultur. Podobieństwa i różnice na tym tle stają się determinantami interakcji społecznych. Jeśli turyści i ludność lokalna różnią się pod względem uznawanych norm, wyznawanych wartości i zasad postępowania, istnieje potencjalne ryzyko kolizji przyjmowanych przez nich wzorców kulturowych. Wynika to z naturalnego zjawiska polegającego na tym, że członkowie danej kultury uważają obyczaje, których nauczyli się od rodziców, za dobre i pożyteczne oraz szanują normy społeczne i rytuały zgodne z tradycją. Poddają się naturalnej skłonności, by patrzeć na obcą kulturę z ich specyficznego punktu widzenia czy kierując się pochodzeniem kulturowym, uważać własne tradycje, przekonania i wartości za najlepsze, co jest zjawiskiem znanym jako etnocentryzm. Problem ten dotyczy szczególnie turystyki międzykontynentalnej (Reisinger, Turner, 2003).

Jeśli chodzi o problem wykorzystania zwierząt w turystyce, przedstawiciele kultur zachodnich bardzo często kwalifikują te praktyki jako nieetyczne, nieludzkie i barbarzyńskie z etnocentrycznego punktu widzenia. Należy jednak podkreślić, że społeczności lokalne mają inne podejście do dobrostanu zwierząt: w większości przypadków zwierzęta są po prostu zasobami ekonomicznymi, z których można korzystać. Prawa zwierząt nie są przedmiotem troski miejscowej ludności w wielu krajach rozwijających się, często bardzo biednych, których mieszkańcy po prostu starają się zarabiać na życie. Turyści, przynosząc pieniądze, przyczyniają się do utrzymania ogromnej podaży kontrowersyjnych atrakcji lub wydarzeń kulturalnych i sportowych, mających długą historię i tradycję i zagrażających zwierzętom wykorzystywanym w celu zapewnienia rozrywki podróżnym. Oprócz tego należy uznać, że ludzie z Zachodu także są spadkobiercami wielu praktyk kulturowych, które powodują cierpienie zwierząt. Przykłady kontrowersyjnej turystyki w Europie i Stanach Zjednoczonych Ameryki przedstawione w pierwszej części artykułu dowodzą, że podobne zjawiska występują również w zachodnich

społecznościach kulturowych. Dlatego wymagany jest pewien poziom relatywizmu kulturowego, szczególnie biorąc pod uwagę historię typowego dla mieszkańców Zachodu myślenia o relacji między człowiekiem a zwierzęciem, co pomaga wyjaśnić początki obecnego złego traktowania zwierząt w społeczeństwach zachodnich.

Starożytna filozofia Zachodu nie wyróżniała się znacząco w kwestii obrony dobrostanu zwierząt. W głoszeniu idei wyższości człowieka nad zwierzętami bardzo ważną rolę odegrał Arystoteles, który poglądy na ten temat zawarł w pracy pt. *Polityka* (Arystoteles, 1964). Jest on jednym z pierwszych myślicieli, którzy twierdzili, że zwierzęta są pozbawione rozumu, co determinuje ich niższość i podporządkowanie człowiekowi. Zdaniem tego filozofa służą one tylko zaspokajaniu ludzkich potrzeb, tak jak roślinność ma zaspokajać potrzeby zwierząt. Tymi potrzebami są np. odzież i jedzenie. Jak zauważają Vardy i Grosch (1996), tradycja chrześcijańska podążała za poglądami Arystotelesa. Święty Augustyn zaświadczył, że zwierzęta, pozbawione rozumu, nie są na tym samym poziomie moralnym co ludzie. Dlatego ludzie mogą z nimi zrobić wszystko, co chcą. Święty Tomasz z Akwinu wyrażał poglądy podobne do poglądów św. Augustyna, ale robił to w sposób jeszcze bardziej zdecydowany. W swojej pracy *Summa theologiae* twierdził, że nieważne, jak ludzie postępują ze zwierzętami, ponieważ Bóg poddał wszystko, co jest na ziemi, panowaniu człowieka. Co więcej, Bóg nie troszczy się o zwierzęta i nie prosi człowieka o rozliczenie się z tego, jak z nimi postępuje. Kartezjusz zrobił wiele, aby uwolnić filozofię od więzów teologicznych, ale twierdził, że zwierzęta nie mogą odczuwać bólu, więc człowiek może z nimi dowolnie eksperymentować. Poglądy Kartezjusza były podzielane przez Kanta w *Metaphysics of Morals* (1984) (Vardy, Grosch, 1996). Uważał on, że ludzie nie mają wobec zwierząt żadnych obowiązków. Zwierzęta, ze względu na brak samoświadomości, są tylko środkiem do celu, który jest ludzki. Można stwierdzić, że przez bardzo długi czas zachodni myśliciele byli przekonani, że związek między człowiekiem a zwierzęciem nie podlega względom etycznym, ponieważ zwierzęta istnieją bez wyraźnego powodu. Było to uzasadnieniem prawie absolutnego pozwolenia człowiekowi na robienie ze zwierzętami tego, co chciał. Dziś jednak coraz więcej osób z Zachodu uświadamia sobie, jaką szkodę ludzie mogą wyrządzić zwierzętom, wywołując u nich cierpienie. Działacze na rzecz dobrostanu zwierząt twierdzą, że człowiek nie powinien robić ze zwierzętami wszystkiego, co chce: zadawanie im niepotrzebnego bólu powoduje poniżenie nas jako istot moralnych (Vardy, Grosch, 1996). Zgodnie z prawdopodobnie najszerszą definicją aktywizmu zwierząt należy go określić jako wysiłki w celu obrony interesów zwierząt i interwencji w każdym obszarze społecznym, politycznym, gospodarczym lub środowiskowym, w którym konieczna jest poprawa współistnienia ludzi i zwierząt. W ostatnich

latach ta zmiana zachodniego podejścia do zwierząt znajduje również odzwierciedlenie we wzroście zakresu interdyscyplinarnych badań nad zwierzętami. Są one inspirowane przez tzw. posthumanizm i opierają się na zasadzie, że świat nie musi być postrzegany i organizowany w taki sposób, aby zabezpieczyć jedynie interesy człowieka, również w turystyce (Wolfe, 2013).

6. WNIOSKI: W KIERUNKU ODPOWIEDZIALNEJ TURYSTYKI

Potrzeba rozwiązania obecnego kryzysu środowiskowego nigdy nie była większa (Mastrangelo, Aguiar, 2019), a teoria modernizacji ekologicznej zyskała ostatnio na znaczeniu. Modernizacja ekologiczna jest szkołą myślenia w naukach społecznych, zgodnie z którą gospodarka czerpie korzyści z działań na rzecz ochrony środowiska (Hajer, 1995). Ponieważ dobrostan zwierząt gospodarskich staje się szczególnie istotnym elementem współczesnej globalnej produkcji zwierzęcej, należy znaleźć nowe sposoby, by nauka o dobrostanie zwierząt i kształtowanie polityki w tym zakresie były uwzględniane w globalnych debatach dotyczących bezpieczeństwa żywności i zrównoważonego rozwoju (Buller, Blokhuys, Jensen, Keeling, 2018). Zrównoważony rozwój jest również ważnym tematem w odniesieniu do turystyki związanej z wykorzystywaniem zwierząt. Analiza kontrowersyjnej oferty turystyki zwierzęcej pokazuje, że zwierzęta są wykorzystywane do potrzeb turystyki kulturowej na wszystkich kontynentach. Trwałość tego zjawiska wynika w znacznej mierze z kulturowego omniworyzmu, który sprawia, że turyści podczas podróży międzykontynentalnych chętnie korzystają z atrakcji i biorą udział w wydarzeniach kulturalnych związanych ze zwierzętami. Jednak czy tradycja może być uzasadnieniem złego traktowania zwierząt? Czy niektóre rytuały kulturowe z udziałem zwierząt nadal by kulturowano w ich obecnej formie, gdyby nie były atrakcyjne dla turystów? Jak zapobiec temu, że potrzeba nowatorskich i sensacyjnych przeżyć kulturowych prowadzi do bardzo kontrowersyjnych zachowań turystycznych? Takie pytania zadają działacze na rzecz zwierząt oraz badacze, którzy twierdzą, że natura niekoniecznie musi zaspokajać tylko ludzkie potrzeby.

Obecnie poszukiwane są rozwiązania, które mogłyby służyć jako argumenty w dyskursie międzykulturowym na temat tego, jak zachowywać się wobec zwierząt, biorąc jednocześnie pod uwagę ich dobrostan i potrzeby mieszkańców destynacji turystycznych. Należy obawiać się, że w obliczu rosnącego popytu na szokujące atrakcje przemysł turystyczny będzie oferował coraz więcej kontrowersyjnych produktów związanych ze zwierzętami. Sytuacja może się zmienić, jeśli organizacje pozarządowe zajmujące się dobrostanem zwierząt,

wykorzystując wyniki badań, będą uświadamiać ludzi na temat istniejących złych praktyk wśród zaangażowanych stron. Wysiłki te mogą przynieść korzyści z uwagi na zrównoważony rozwój w turystyce i troskę o niego, którą podzielają coraz bardziej zaangażowani aktorzy, organizatorzy wycieczek, a także lokalni dostawcy i decydenci. Odpowiedzialna i zrównoważona turystyka związana ze zwierzętami wyraża się poprzez unikanie miejsc zagrożonych rozwojem tego rodzaju turystyki, dążenie do zaprzestania wykorzystywania zwierząt w branży turystycznej oraz przekazywanie pieniędzy różnym organizacjom lokalnym i charytatywnym.

W branży turystycznej, podobnie jak w każdej gałęzi przemysłu komercyjnego, podaż jest zwykle tworzona przez popyt. Dlatego niezwykle ważne jest, aby przede wszystkim to turyści uprzytomnili sobie, że zwierzęta mają prawo do dobrostanu. Pomimo rosnącej świadomości problemów związanych z dobrostanem zwierząt, wielu ludzi wciąż nie zdaje sobie sprawy z wpływu swojego zachowania na zwierzęta w odwiedzanych miejscach. Odpowiednim sposobem na poprawę jakości życia zwierząt w branży turystycznej, lepszym niż zakazy i sankcje, wydają się: przekazywanie rzeczowych informacji oraz rzetelna edukacja na temat negatywnego wpływu zachowań konsumentów-turystów na dobrostan zwierząt. Turyści powinni nauczyć się brać odpowiedzialność za to, że ich wakacje będą zrównoważone, także poprzez wkład w dobrostan zwierząt. Elephant Nature Park w północnej Tajlandii, gdzie znajdują się słonie, które przeżyły *phajaan*, może być miejscem edukacji turystycznej w wymiarze praktycznym. W tym względzie przemysł turystyczny również ma do odegrania kluczową rolę, informując swoich klientów o prawach i dobrostanie zwierząt oraz uświadamiając im, że ponoszą za niego odpowiedzialność. Inspirującym przykładem są wytyczne dotyczące dobrostanu zwierząt przyjęte przez biuro podróży Thomas Cook. W ramach polityki zrównoważonego rozwoju firmy wytyczne te oparte są na przysługujących zwierzętom „pięciu prawach” do: pożywienia i wody, odpowiedniego środowiska życia, dobrego zdrowia, możliwości wykazywania naturalnych zachowań oraz ochrony przed strachem i niepokojem (zob. Thomas Cook, 2019). Prawa te mogą być uznane za filary odpowiedzialnej turystyki związanej ze zwierzętami. Jako że ograniczeniem niniejszej pracy jest teoretyczny charakter analiz, w przyszłości należy przeprowadzić badania ilościowe i jakościowe z turystami i menedżerami turystyki związanej ze zwierzętami.

BIBLIOGRAFIA

Animals in tourism (2017). Pobrane z: <https://www.tourismconcern.org.uk/wp-content/uploads/2018/03/Animals-in-Tourism-1Web-FINAL-1.pdf> (20.08.2019).

- Arystoteles (1964). *Polityka*. Tłum. L. Piotrowicz. Warszawa: PWN.
- Atkinson, M., Young, K. (2005). Reservoir dogs: Greyhound racing, mimesis and sports-related violence. *International Review for the Sociology of Sport*, 40 (3), 335–356. DOI: <https://doi.org/10.1177/1012690205059953>
- Baliszewski, T. (2014). *Tradycyjna rzeź delfinów także w Europie. Morze staje się czerwone od krwi...* Pobrane z: <https://matemat.pl/89979,tradycyjna-rzez-delfinow-takze-w-europie-morze-staje-sie-czerwone-od-krwi> (5.11.2019).
- Bauman, Z. (2011). *Kultura w płynnej nowoczesności*. Warszawa: Agora.
- Buczowska, K., Malchrowicz, E. (2010). Fiesty hiszpańskie – jeszcze święta lokalne, czy już tylko atrakcje dla turystów? *Turystyka Kulturowa*, 4, 17–47.
- Buczowska, K., Malchrowicz-Moško, E. (2012). Cultural tourism ethical dilemmas. *Cultural Tourism*, 12, 78–91.
- Buller, H., Blokhuis, H., Jensen, P., Keeling, L. (2018). Towards farm animal welfare and sustainability. *Animals*, 8 (6). DOI: <https://doi.org/10.3390/ani8060081>
- Carder, G., Plese, T., Machado, F., Paterson, S., Matthews, N., McAnea, L., D’Cruze, N. (2018). The impact of selfie tourism on the behaviour and welfare of brown-throated three-toed sloths. *Sustainability*, 8 (11), 216. DOI: <https://doi.org/10.3390/ani8110216>
- Compassion in world farming (2019). Pobrane z: www.ciwf.pl (7.10.2019).
- Elephant dies from exhaustion after decades carrying tourists to Cambodia’s Angkor Wat (2016). Pobrane z: <https://www.independent.co.uk/news/world/asia/cambodia-elephant-dies-exhaustion-decades-carrying-tourists-to-angkor-wat-a6999851.html> (2.09.2019).
- Elephant Nature Park (2019). Pobrane z: www.elephantnaturepark.org (15.09.2019).
- Feifer, M. (1985). *Going places*. Londyn: Macmillan.
- Fennell, D. (2013). Tourism and animal welfare. *Tourism Recreation Research*, 38 (3), 325–340. DOI: <https://doi.org/10.1080/02508281.2013.11081757>
- Geertz, C. (2005). Głęboka gra – walki kogutów na Bali. W: L. Kolaniewicz (red.), *Antropologia widowisk*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Hajer, M.A. (1995). *The politics of environmental discourse: Ecological modernization and the policy process*. Oksford: Oxford University Press.
- Holbrook, M.B., Weiss, M.J., Habich, J. (2002). Disentangling effacement, omnivore and distinction effects on the consumption of cultural activities: An illustration. *Marketing Letters*, 13, 345–357.
- Jastrzębska, A., Gugolek, A., Strychalski, J. (2017). Zwierzęta w sporcie, rekreacji i rozrywce. *Wiadomości Zootechniczne*, LV, 87–93.
- Kant, I. (1984). *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Tłum. M. Wartenberg. Warszawa: PWN.
- Karademir-Hazir, I. (2015). Cultural omnivorousness. *Sociology*. DOI: <https://dx.doi.org/10.1093/obo/9780199756384-0134>
- Konopczyński, F. (2016). *Smaki Polaków. Możliwości, gusta, pragnienia*. Pobrane z: www.malakulturawspolczesna.org/2016/12/10/filip-konopczynski-smaki-polakow-mozliwosci-gusta-pragnienia/ (5.10.2019).
- Lipoński, W. (2001). *Encyklopedia sportów świata*. Poznań: Atena.
- Mastrangelo, M.A., Aguiar, S. (2019). Are ecological modernization narratives useful for understanding and steering social-ecological change in the Argentine Chaco? *Sustainability*, 11 (13). DOI: <https://doi.org/10.3390/su11133593>
- Moorhouse, T.P., Dahlsjö, C., Baker, S., D’Cruze, N., Macdonald, D. (2015). The customer isn’t always right: Conservation and animal welfare implications of the increasing demand for wildlife tourism. *PLoS ONE*, 10 (10). DOI: <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0138939>
- Nikt nie spodziewał się takiej tragedii. Horror w Świątyni Tygrysów (2016). Pobrane z: <https://www.national-geographic.pl/aktualnosci/nikt-nie-spodziewal-sie-takiej-tragedii-horror-w-swiatyni-tygrysow-uwaga-drastyczne> (15.09.2019).
- Peterson, R. (1992). Understanding audience segmentation: From elite and mass to omnivore and univore. *Poetics*, 21, 243–258. DOI: [https://doi.org/10.1016/0304-422X\(92\)90008-Q](https://doi.org/10.1016/0304-422X(92)90008-Q)
- Pierko, M. (2014). *Historia niehumanitarna – nielegalne walki psów na świecie i w Polsce*. Pobrane z: www.naszpies.com/tutorials/article/35-historia-niehumanitarna-nielegalne-walki-psow-na-swiecie-i-w-polsce/ (12.11.2019).
- Pine, J., Gilmore, J. (2011). *The experience economy*. Brighton: Harvard Business Review Press.
- Races in United Arab Emirates ‘breaking ban on child camel jockeys’ (2010) Pobrane z: <https://www.telegraph.co.uk/news/world-news/middleeast/unitedarabemirates/7356558/Races-in-United-Arab-Emirates-breaking-ban-on-child-camel-jockeys.html> (10.09.2019).
- Reisinger, Y., Turner, L.W. (2003). *Cross-cultural behaviour in Tourism. concepts and analysis*. Oksford: Butterworth-Heinemann.
- Richards, G. (2002). Postmodernity and cultural tourism. Conference materials from *Cultural Tourism-Future Trends*, Valladolid.
- Richards, G. (2003). What is cultural tourism? W: A. van Maaren (red.), *Erfgoed voor toerisme*. Amsterdam: Nationaal Contact Monumenten.
- Richards, G. (2013). Cultural tourism. W: T. Blackshaw (red.), *The Routledge handbook of leisure studies*. Oxon: Routledge.
- Richards, G., Wilson, J. (2006). Developing creativity in tourist experiences: A solution to the serial reproduction of culture? *Tourism Management*, 27 (6), 1209–1223. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.tourman.2005.06.002>
- Rizzolo, J.B., Bradshaw, G.A. (2018). Human leisure / Elephant breakdown: Impacts of tourism on Asian elephants. W: N. Carr, J. Young (red.), *Wild animals and leisure*. Oxon: Routledge.
- Rojek, Ch., Urry, J. (1997). *Touring cultures*. Londyn, Nowy Jork: Routledge.
- Sawala, K., Krawczyk, W., Bednarski, J. (2005). *Wielkie fiesty Europy. Przewodnik etnoturystyczny*. Poznań: Atena.
- Schulze, G. (1992). *Die Erlebnisgesellschaft. Kultursoziologie der Gegenwart*. Frankfurt nad Menem: Campus-Verlag.
- Stasiak, A. (2015). Turystyka kontrowersyjna jako przejaw gospodarki doświadczeń. W: G. Godlewski (red.), *Turystyka kontrowersyjna na współczesnym rynku podróży*. Biała Podlaska: AWF.
- Thomas Cook (2019). Pobrane z: www.thomascook.com (5.08.2019).
- Toivonen, T. (2019). *Omnivorousness in cultural tourism: An international comparison*. Pobrane z: <http://www.tram-research.com/atlas/timotivonen.PDF> (11.10.2019).
- Urry, J. (1990). *The tourist gaze: Leisure and travel in contemporary societies*. Londyn: SAGE Publications.
- Vardy, P., Grosch, J. (1996). *Ethics*. Warszawa: Zysk i S-ka.
- Warde, A., Wright, D., Gayo-Cal, M. (2007). Understanding cultural omnivorousness: Or, the myth of the cultural omnivore. *Cultural Sociology*, 1 (2), 143–164. DOI: <https://doi.org/10.1177/1749975507078185>
- Wolfe, C. (2013). Animals studies, dyscyplinarność i (post)humanizm. *Teksty Drugie*, 1–2, 125–153.
- Zemsta, M. (2008). *Świat festiwalu*. Warszawa: National Geographic.